

Immunitet państwa w sprawach cywilnych przeciwko Arabii Saudyjskiej i jej funkcjonariuszom o odszkodowania z powodu stosowania tortur

Jones i inni przeciwko Wielkiej Brytanii (wyrok – 14 stycznia 2014r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 34356/06 i 40528/06)

Ronald Grant Jones, Alexander Hutton Johnston Mitchell, William James Sampson twierdzili, że zostali zatrzymani w Rijadzie w 2000 lub 2001 i byli tam torturowani. Potwierdzały to wyniki badań lekarskich po ich powrocie do Wielkiej Brytanii.

W 2002r. Jones wniósł pozew o odszkodowanie od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Arabii Saudyjskiej i funkcjonariusza, który miał go torturować. Został on odrzucony w lutym 2003r. z uzasadnieniem, że kraj ten i jego funkcjonariusze korzystali z immunitetu państwowego na podstawie ustawy z 1978r.

Podobne pozwy Mitchella, Sampsona i Walkera w lutym 2004r. zostały również odrzucone z tego samego powodu. Skarżący odwołali się od tych postanowień i w październiku 2004r. Sąd Apelacyjny po połączeniu wszystkich tych spraw, jednogłośnie uznał, że chociaż nie można było pozwać samej Arabii Saudyjskiej, możliwe było kontynuowanie sprawy przeciwko konkretnym indywidualnym pozwany. Postanowienie to zostało jednak uchylone przez Izbę Lordów w czerwcu 2006 r., która stwierdziła, że pozwani byli uprawnieni do korzystania z immunitetu państwa na podstawie prawa międzynarodowego wprowadzonego do prawa krajowego w drodze ustawy z 1978r.

W skardze do Trybunału, skarżący zarzucili, że przyznanie przez sądy brytyjskie immunitetu w ich sprawach oznaczało, że nie mogli popierać swoich roszczeń przeciwko Arabii Saudyjskiej ani konkretnym funkcjonariuszom tego państwa. Oznaczało to w ich ocenie nieproporcjonalne naruszenie prawa dostępu do sądu (art.6 ust.1 Konwencji).

Trybunał przypominał ogólne zasady dotyczące dostępu do sądu w kontekście immunitetu państwa podkreślając m.in., że nie byłoby zgodne z rządami prawa w społeczeństwie demokratycznym ani z podstawową zasadą, na której oparty jest art. 6 ust.1 – z której wynika, że musi istnieć możliwość przedstawienia roszczeń cywilnych do rozstrzygnięcia sędziemu – gdyby państwo mogło, bez ograniczeń lub kontroli instytucji Konwencji, usuwać spod jurysdykcji sądów całe kategorie roszczeń cywilnych lub przyznawać immunitety chroniące przed odpowiedzialnością cywilną określone grupy osób. W sprawach, w których stosowanie zasady immunitetu jurysdykcyjnego państwa ogranicza korzystanie z prawa dostępu do sądu, Trybunał musi więc ustalić, czy okoliczności sprawy to usprawiedliwiały.

Immunitet wynikający z suwerenności jest koncepcją prawa międzynarodowego wywodzącą się z zasady *par in parem non habet imperium* mówiącej, że państwo nie może być poddane jurysdykcji innego państwa. Przyznanie mu takiego immunitetu w postępowaniu cywilnym realizuje uprawniony cel przestrzegania prawa międzynarodowego, aby promować w ten sposób wzajemną kurtuazję i dobre relacje między państwami z szacunku dla suwerenności innego państwa.

W związku z kwestią proporcjonalności ograniczenia, potrzeba interpretacji Konwencji możliwie zgodnie z innymi zasadami prawa międzynarodowego, którego jest częścią, w tym odnoszących się do immunitetu państwa, doprowadziła Trybunał do wniosku, że podejmowane przez nie środki, które odzwierciedlają uznane zasady prawa międzynarodowego publicznego dotyczące immunitetu państwa, nie mogą być co do zasady

uważane za nakładające nieproporcjonalne restrykcje na prawo dostępu do sądu zawarte w art.6 ust.1. Trybunał wyjaśnił, że podobnie, jak prawo dostępu do sądu jest nieodłączną częścią rzetelnego procesu sądowego zagwarantowanego w art.6 ust.1, również określone ograniczenia należy uważać za nieodłączne. Przykładem są ograniczenia generalnie akceptowane przez wspólnotę narodów jako część doktryny immunitetu państwa.

Trybunał badał zgodność z prawem dostępu do sądu zawartym w art.6 ust.1 w kontekście immunitetu państwa w związku z wieloma różnymi roszczeniami cywilnymi. Każda z tych spraw dotyczyła stopnia, w jakim wcześniej absolutne pojęcie immunitetu państwa wymagało jego bardziej restrykcyjnej formy. W szczególności zbadał, czy działania pozwanego państwa "wykraczały poza granice obecnie akceptowanych standardów międzynarodowych"; były "niezgodne z ograniczeniami ogólnie uznanymi przez wspólnotę narodów będącymi częścią doktryny immunitetu państwa"; albo były potencjalnie sprzeczne z wyjątkiem immunitetu państwa przyjętym zgodnie z wchodzącą w dany przypadek w grę zasadą międzynarodowego prawa zwyczajowego.

W wyroku *Al-Adsani* (z 21 listopada 2011r.) Trybunał stwierdził, że brak było podstaw do uznania, iż istnieje już zgoda w prawie międzynarodowym, że państwa nie są uprawnione do korzystania z immunitetu w związku z pozwami cywilnymi o odszkodowanie z powodu zarzuconych tortur stosowanych poza państwem ich złożenia. Nie było więc naruszenia art.6 ust.1 w sytuacji, gdy sądy krajowe odrzuciły pozew skarżącego przeciwko Kuwejtowi o odszkodowanie za tortury stosując regulacje odnoszące się do immunitetu państwa zawarte w ustawie z 1978r. Do tego samego wniosku Trybunał doszedł w 2002r. w sprawie *Kalogeropoulou and Others* (decyzja z 12 grudnia 2002r.) dotyczącej odmowy zgody greckiego ministra sprawiedliwości na wywłaszczenie własności niemieckiej w następstwie wyroku na korzyść powodów dotyczącego zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w 1944r. Trybunał stwierdził jednak, że wnioski ze sprawy *Al-Adsani* nie wykluczają zmian w międzynarodowym prawie zwyczajowym w przyszłości.

W wielu późniejszych sprawach dotyczących immunitetu państwa Trybunał stwierdził naruszenie art.6 ust.1 ze względu na to, że do pozwanego państwa zgodnie z międzynarodowym prawem zwyczajowym miały zastosowanie postanowienia konwencji ONZ o immunitetach jurysdykcyjnych. Uznał w nich, że przyznanie immunitetu nie było proporcjonalne z powodu niezgodności z zasadą międzynarodowego prawa zwyczajowego albo zarządzenia przez sądy krajowe bez właściwego jej uwzględnienia.

Pojawiło się pytanie, czy podejście przyjęte w wyroku *Al-Adsani* wymagało ponownego przemyślenia? Takiego zdania byli skarżący, twierząc, że Wielka Izba Trybunału w tamtej sprawie nie oceniła rzeczowo proporcjonalności, w tym okoliczności i przedmiotu wchodzącej w grę sprawy, a w szczególności nie rozważyła alternatywnych środków naprawy.

W sprawie *Al-Adsani* rozstrzygająca przy ocenie proporcjonalności środka kwestia dotyczyła tego, czy regulacje związane z immunitetem stosowane przez sądy krajowe odzwierciedlały obowiązujące w tej materii powszechnie uznane zasady prawa międzynarodowego publicznego. Trybunał nie ma formalnego obowiązku stosowania się do swoich wcześniejszych wyroków, ale w interesie pewności prawnej, przewidywalności oraz równości wobec prawa leży, aby nie odchodził bez dobrego powodu od przyjętych wcześniej precedensów. Jeśli precedensem jest względnie świeży i wyczerpujący wyrok Wielkiej Izby, jak w tej sprawie, Izba, która się z nim nie zgadza powinna zrezygnować ze swojej

jurysdykcji na rzecz Wielkiej Izby. Żadna ze stron w tej sprawie tego nie zaproponowała. Poza tym, Izba sama decyduje w sprawie takiego wniosku.

Ze względu na precedens przyjęty w sprawie Al-Adsani i szczegółowe zbadanie w niej wchodzących w grę kwestii prawnych z odwołaniem się do orzecznictwa Trybunału i prawa międzynarodowego, nie było podstaw do przekazania tej sprawy do Wielkiej Izby. Przy wypracowywaniu w wyroku Al-Adsani właściwego kryterium na podstawie art. 6 ust. 1 Trybunał uwzględnił wchodzące w grę regulacje i zasady prawa międzynarodowego oraz dokonał interpretacji Konwencji w miarę możliwości zgodnej z innymi regułami prawa międzynarodowego, którego jest częścią. Trybunał był więc przekonany, że podejście do kwestii proporcjonalności przyjęte przez Wielką Izbę w sprawie Al-Adsani powinno być nadal zachowane.

W związku z kwestią stosowania tych zasad do pozwu przeciwko Królestwu Arabii Saudyjskiej Trybunał zauważył, że zarzut Jonesa był identyczny co do istotnych faktów z zarzutem podniesionym w sprawie Al-Adsani. W tamtym przypadku przyznanie immunitetu realizowało uprawniony cel, jakim była zgodność z prawem międzynarodowym, aby w ten sposób promować wzajemną kurtuazję i dobre relacje między państwami przez poszanowanie ich suwerenności. Podejście takie było zgodne z art.6 ust.1, bo odzwierciedlało ogólnie uznane w owym czasie zasady prawa międzynarodowego publicznego dotyczące immunitetu państwa. Trybunał musiał jedynie ocenić, czy w okresie wydawania w sprawie skarżących przez Izbę Lordów orzeczenia w 2006r. była widoczna od czasu wcześniejszego wyroku w sprawie Al-Adsani ewolucja w akceptowanych standardach międzynarodowych, jeśli chodzi o odnoszący się do tortur wyjątek od doktryny immunitetu państwa uprawniająca do wniosku, że przyznanie immunitetu nie odzwierciedlało dotyczących go ogólnie uznanych zasad prawa międzynarodowego publicznego.

W ostatnich latach, zarówno przed jak i po wyroku Izby Lordów w tej sprawie, wiele jurysdykcji krajowych rozważało, czy istnieje wyjątek *jus cogens* od immunitetu państwa w związku z pozwami cywilnymi przeciwko niemu. Trybunał nie musiał jednak szczegółowo badać tych przypadków, bo w wydanym ostatnio wyroku w sprawie Niemcy v. Włochy – który jest autorytatywny, jeśli chodzi o treść międzynarodowego prawa zwyczajowego – Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie stwierdził, że do lutego 2012r. nie wykrystalizował się jeszcze wyjątek *jus cogens* od zasady immunitetu państwa. Nie można więc było uznać za nieusprawiedliwione ograniczenie dostępu skarżącego do sądu stosowania przez sądy angielskie postanowień ustawy z 1978r., w którego rezultacie w 2006r. został uznany immunitet Królestwa Arabii Saudyjskiej. Z tego wynikało, że nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w związku z odrzuceniem pozwu Jonesa przeciwko Królestwu Arabii Saudyjskiej (stosunkiem głosów sześć do jednego).

Wszyscy czterej skarżący twierdzili, że nie mogli dochodzić roszczeń cywilnych o odszkodowanie za tortury przeciwko zidentyfikowanym funkcjonariuszom państwa. Trybunał musiał zbadać, z odwołaniem się do ogólnego podejścia zawartego w wyroku Al. – Adsani, czy sytuacja ta była zgodna z ar.6 ust. 1 Konwencji.

W związku z kwestią uprawnionego charakteru celu ograniczenia dostępu do sądu Trybunał uważał za istotne podkreślenie, że we wcześniejszych sprawach dotyczących immunitetu państwa powództwo cywilne wchodzące w grę zostało wniesione przeciwko samemu państwu, a nie wymienionym z nazwiska osobom. Immunitet stosowany w sprawie przeciwko funkcjonariuszom państwa pozostaje immunitetem „państwa”: państwo się na niego powołuje

i państwo może z niego zrezygnować. Przyznanie funkcjonariuszom immunitetu związanego z funkcją miało zapewnić zgodność z normami prawa międzynarodowego w tym zakresie, cel ograniczenia dostępu do sądu był więc uprawniony w sytuacji, gdy - jak w tej sprawie - z immunitetu korzystało samo państwo.

W sytuacji, gdy środków zgodnych z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego dotyczącymi immunitetu państwa nie można zasadniczo uważać za nakładające nieproporcjonalne ograniczenie prawa dostępu do sądu, rozważania można było ograniczyć do kwestii, czy odnosi się to również do immunitetu funkcjonariuszy państwa. Trybunał musiał więc zbadać, czy istniała ogólna zasada w prawie międzynarodowym publicznym wymagająca od sądów krajowych uwzględnienia powołania się przez Arabię Saudyjską na immunitet państwa w stosunku do jego funkcjonariuszy; oraz, jeśli tak, czy istniały dowody na istnienie jednak specjalnej zasady albo wyjątku w sprawach, w których wchodził w grę zarzut tortur.

W pierwszej kolejności należało w związku z tym rozważyć, czy przyznanie immunitetu funkcjonariuszom państwa jest zgodne z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego. Trybunał już wcześniej udzielił odpowiedzi twierdzącej na podobne pytanie w przypadku immunitetu państwa. W sytuacji, gdy państwo może podjąć określone działanie jedynie przez osoby działające w jego imieniu, immunitet związany z funkcją – w razie powołania się nań przez państwo - musi obejmować jego funkcjonariuszy. Gdyby było inaczej, immunitet państwa można byłoby zawsze obejść przez pozwanie wymienionych z nazwiska funkcjonariuszy. Podejście to wyraża definicja „państwa” zawarta w konwencji ONZ z 2004r., która przewiduje, że obejmuje ona przedstawicieli państwa działających w tym charakterze. Specjalny Sprawozdawca Komisji Prawa Międzynarodowego (ILC) w swoim drugim raporcie stwierdził, że wystarczająco szeroko uznaje się immunitet funkcjonariuszy państwa za normę, a jego brak zależy w konkretnym przypadku od istnienia konkretnej reguły albo praktyki czy opinii prawnej wskazujących, że pojawiły się wyjątki od zasady ogólnej.

Istnieje również obszerne orzecznictwo na poziomie krajowym i międzynarodowym, z którego wynika, że działania funkcjonariuszy państwa ma służbie należy przypisać, w kontekście immunitetu państwa, w imieniu którego działają. Jego waga na poziomie międzynarodowym i krajowym wydaje się wspierać pogląd, że immunitet państwa co do zasady oferuje indywidualnym pracownikom albo urzędnikom obcego państwa ochronę w związku z działaniami w jego imieniu na tych samych podstawach, na jakich chroni samo to państwo.

W związku z kwestią istnienia reguły lub wyjątku odnoszących się do tortur Trybunał podkreślił, iż jednostki mogą korzystać z immunitetu wynikającego z funkcji jedynie w razie działania w wykonaniu swoich urzędowych obowiązków. Konwencja ONZ o immunitetach jurysdykcyjnych odwołuje się do przedstawicieli państwa „działających w takim charakterze”. Istnienie jako takie ogólnego wyjątku *jus cogens* od zasad dotyczących immunitetu państwa nie ma rozstrzygającego znaczenia w przypadku roszczeń wobec wymienionych z nazwiska funkcjonariuszy państwa.

ONZ – owska konwencja przeciw torturom definiuje je jako działanie „funkcjonariusza publicznego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym”. Można więc uznać, że dla celów związanych z kwestią immunitetu państwa definicja ta wydaje się wspierać argument, że akty tortur mogą jednak być popełnione również w „charakterze urzędowym”.

Artykuły ILC o Odpowiedzialności Państwa przewidują przypisanie działań państwu, jeśli były dokonane przez jego organy, o których mowa w art. 4 Artykułów albo przez osoby prawnie przez nie legitymowane do wykonywania określonych fragmentów jego władzy i działania w tym charakterze, jak to wynika z art. 5 Artykułów. Skarżący nie usiłowali zaprzeczać, że tortury, które miały być wobec nich stosowane wiązały się z odpowiedzialnością Arabii Saudyjskiej. Należało jednak odnotować, że Artykuły odnoszą się jedynie do kwestii odpowiedzialności państwa za zarzucone działania. W razie jej ustalenia, może zrodzić się na podstawie prawa międzynarodowego obowiązek naprawienia szkody. Nie ma wątpliwości, że w pewnych okolicznościach jednostki mogą być również osobiście odpowiedzialne za bezprawne działania prowadzące do odpowiedzialności państwa, oraz że istnieje ona równolegle do odpowiedzialności państwa za te same działania. Ta potencjalnie podwójna odpowiedzialność wyrażona została w art.58 Artykułów, który przewiduje, że reguły przypisania odpowiedzialności absolutnie nie przesądzają kwestii indywidualnej odpowiedzialności na podstawie prawa międzynarodowego osób działających w imieniu państwa. Widać to wyraźnie w kontekście karnym, w którym indywidualna odpowiedzialność karna za tortury istnieje równolegle do odpowiedzialności państwa. Indywidualna odpowiedzialność karna jako taka, nawet w razie potwierdzenia urzędowego charakteru danych działań, nie rozstrzyga kwestii uznania zgodnie z prawem międzynarodowym immunitetu państwa w związku z tymi samymi działaniami.

Pojawił się argument, że zasada prawa międzynarodowego publicznego przyznająca immunitet funkcjonariuszom państwa została uchylona przez przyjęcie ONZ – owskiej konwencji przeciw torturom, która – jak się twierdzi - przewiduje w art. 14 uniwersalną jurysdykcję cywilną. Argument ten znalazł wsparcie Komitetu przeciw Torturom, który stwierdził, iż można uznać, że w przypadku tortur art.14 wymaga zapewnienia przez państwa środków prawnych cywilnych niezależnie od miejsca ich stosowania. Skarżący nie wskazali jednak potwierdzającego takie podejście żadnego orzeczenia MTS albo innego międzynarodowego trybunału arbitrażowego, któryby potwierdził tę zasadę. Kwestia, czy konwencja przeciw torturom zrodziła uniwersalną jurysdykcję cywilną jest więc daleka od rozstrzygnięcia.

209. W instrumentach prawno międzynarodowych i materiałach dotyczących immunitetu państwa zwraca się tylko ograniczoną uwagę na kwestię immunitetu funkcjonariuszy państwa za akty tortur. Nie była ona bezpośrednio rozstrzygnięta w konwencji z Bazylei (konwencja europejska o immunitecie państwa z 1972r.) ani w konwencji ONZ o immunitetach jurysdykcyjnych. Przed przyjęciem tej drugiej grupa robocza ILC przyznała, iż widoczne jest pewne wsparcie dla poglądu, że funkcjonariusze państwa nie powinni móc powoływać się na immunitet w postępowaniach cywilnych lub karnych w związku z aktami tortur popełnionymi na ich własnym terytorium. W Artykułach nie zaproponowała jednak odpowiednich zmian. Pewne kroki w kierunku przyjęcia wyjątku od immunitetu państwa w tym zakresie zostały więc wskazane, nie ma jeszcze jednak pod tym względem żadnej zgody. Warto było odnotować, że trzy spośród czternastu państw będących stronami konwencji ONZ o immunitetach jurysdykcyjnych złożyły deklaracje, iż nie stoi ona na przeszkodzie zmianom w prawie międzynarodowym dotyczącym ochrony praw człowieka. M.in. rezolucja Instytutu Prawa Międzynarodowego z 2009r. zaleciła państwom rozważenie rezygnacji z immunitetu w sprawach, w których wchodziły w grę zbrodnie międzynarodowe ich funkcjonariuszy; stwierdziła jednak również, że do spraw o zbrodnie międzynarodowe nie ma zastosowania wynikający z funkcji immunitet jurysdykcyjny obejmujący również jurysdykcję cywilną. Stwierdził, że rezolucja ta nie wpływa na reguły przypisania państwu odpowiedzialności oraz na zasady dotyczące immunitetu samego państwa.

Istnieje, jak się wydaje, niewielkie orzecznictwo krajowe dotyczące roszczeń cywilnych wnoszonych przeciwko wymienionym z nazwiska funkcjonariuszom państwa w związku z naruszeniami jus cogens. Tylko kilka państw stanęło w praktyce przed tą kwestią. Odpowiedzi otrzymane przez Wielką Brytanię z innych państw Rady Europy były w dużym stopniu hipotetyczne i nie pozwalały na wyciągnięcie żadnych wniosków dotyczących zakresu, w jakim dla celów immunitetu państwa w ustawach krajowych uznaje się urzędowy charakter aktów tortur.

Poza kontekstem cywilnym, pewne wsparcie argumentu, że tortury nie mogą być popełnione w “charakterze urzędowym” można znaleźć w sprawach karnych. Specjalny Sprawozdawca ILC, w kontekście swojej analizy immunitetu funkcjonariuszy państwa chroniącego przed obcą jurysdykcją karną wskazał w swoim drugim raporcie na dosyć szeroko uznawaną opinię, iż nie można uważać poważnych zbrodni na podstawie prawa międzynarodowego za działania w charakterze urzędowym. Wypowiedź ta jednak nie spotkała się z jednomyślną zgodą w ILC i oczekiwane są dalsze komentarze na ten temat od nowego Specjalnego Sprawozdawcy. Ze względu na istniejącą w niektórych państwach możliwość ofiar wniesienia pozwu cywilnego o odszkodowanie już w postępowaniu karnym, różnica podejścia do immunitetu wynikającego z funkcji między sprawami karnymi i cywilnymi ma wpływ na stopień dostępności odszkodowania cywilnego w różnych państwach. Jest to kwestia niewątpliwie wymagająca pewnej dalszej refleksji w kontekście decyzji sądowych dotyczących immunitetu lub działalności ciał zajmujących się prawem międzynarodowym. Nie był to jednak dla Trybunału wystarczający powód do uznania, że przyznanie w tej sprawie immunitetu nie odzwierciedlało powszechnie uznanych zasad prawa międzynarodowego publicznego.

Z tych względów, chociaż w ocenie Trybunału istniało pewne rodzące się wsparcie na rzecz specjalnej reguły albo wyjątku w prawie międzynarodowym publicznym w sprawach dotyczących roszczeń cywilnych wobec funkcjonariuszy obcego państwa, przeważa jednak opinia, iż nie można pozwolić na obejście prawa państwa do immunitetu przez wniesienie pozwu przeciwko jego funkcjonariuszom. Praktyka państw dotycząca tej kwestii jednak ciągle się zmienia. Istnieją dowody zarówno na przyznanie jak i odmowę przyznania w takich sprawach immunitetu wynikającego z funkcji. Można uznać, że opinia międzynarodowa na ten temat zaczyna ewoluować, jak to wynika z dyskusji wokół prac ILC w sferze karnej. Prace te trwają i można oczekiwać dalszych zmian.

W tej sprawie wyraźnie było widać, że Izba Lordów w pełni rozważyła wszystkie istotne argumenty dotyczące istnienia, w związku z roszczeniami cywilnymi z powodu tortur, możliwego wyjątku od ogólnej zasady immunitetu państwa. W długim i wyczerpującym wyroku stwierdziła, że międzynarodowe prawo zwyczajowe nie przyznaje żadnego wyjątku – w związku z zarzutem tortur - od ogólnej zasady immunitetu wynikającego z funkcji funkcjonariuszy państwa w sferze roszczeń cywilnych, jeśli samo państwo z niego korzysta. Wnioski Izby Lordów nie były oczywiście błędne ani arbitralne, zostały oparte na rozległych odwołaniach do materiałów prawa międzynarodowego, poprzedziło je rozważenie argumentów prawnych skarżącego i wyroku Sądu Apelacyjnego, który orzekł na korzyść skarżących. Inne sądy krajowe zbadały szczegółowo wnioski Izby Lordów w tej sprawie i uznały je za wysoce przekonujące.

W tych okolicznościach, Trybunał był przekonany, że immunitet funkcjonariuszy państwa w tej sprawie odzwierciedlał powszechnie uznane zasady prawa międzynarodowego publicznego. Stosowanie przepisów ustawy z 1978r. przy przyznaniu immunitetu funkcjonariuszom państwa w sprawach cywilnych skarżących nie oznaczało więc

nieusprawiedliwionego ograniczenia dostępu skarżącego do sądu. W rezultacie nie doszło w tej sprawie do naruszenia art.6 ust.1 Konwencji (stosunkiem głosów sześć do jednego).

W świetle toczących się zmian w tej dziedzinie prawa międzynarodowego publicznego, materia ta musi pozostawać pod kontrolą państw Konwencji.

Uwagi:

Próba rewizji wniosków z wyroku Al-Adsani w sferze immunitetu państwa i jego funkcjonariuszy; ważne potwierdzenie, że nadal obowiązują.